



Cena egzemplarza 10 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok I.

Kolbuszowa, niedziela, 29 lipca 1934

Nr. 11.

# WIADOMOŚCI KOLBUSZOWSKIE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym

|  |   |   |
|--|---|---|
| Cena prenumeraty:<br>Kwartalnie 60 gr. | Rękopisy i listy należy nadsyłać do Redakcji „Wiadomości Kolbuszowskie”, prenumeratę zaś do Komunalnej Kasy Oszczędności w Kolbuszowej, P. K. O. Nr. 407.460. | Ceny ogłoszeń:<br>za słowo 10 gr., w tekście 15.<br>na 1 stronie 40 gr. |
|--|---|---|

Adres Redakcji i Administracji: Sekretarjat Powiatowy B. B. W. R. w Kolbuszowej, ul. 3-go Maja.

## Plan robót dla likwidacji bezrobocia na terenie powiatu kolbuszowskiego

(Trzeci ciąg dalszy)

**Ad. 3.** Odwodnienie łąk i pastwisk w kilkunastu gminach (szczegółowe operaty sporządzone zostaną w miarę uzyskania pomocy finansowej) w okresie 6 letnim kosztem — 120.000.

**Uzasadnienie.**

Odwodnienie łąk i pastwisk gminnych zaniedbanych zupełnie przez brak środków spełniłoby właśnie te zadanie, jakie zakreslił sobie Fundusz Pracy podnosząc rentowność gospodarstw rolnych przy równoczesnym zatrudnieniu bezrobotnych zarejestrowanych, czy też nadmiaru sił roboczych małorolnych po wsiach, odciażając napływ robotników do miast.

Jeżeli przystępuje się do organizacji i poprawy trzody i bydła i wyjdzie się na te cele poważne sumy, to równocześnie a raczej przed tem należy forsować zabezpieczenie odpowiedniej paszy dla inwentarza, paszy obfitszej i zdrowszej aby wprowadzony rasowy materiał nie karłowaciał a spełniał zamierzone cele podniesienia rentowności małorolników.

Nie trzeba udowadniać, że poważna część naszych małorolnych wypasa bydło na pastwiskach gromadzkich od wieków nie uprawianych i dlatego w pierwszej koniecznej i najpilniejszej mierze przystąpić należy do poprawy tych terenów, które służą za główne pożywienie niemal przez pół roku dla inwentarza żywego. Terenami temi są znaczne przestrzenie pastwisk i łąk gminnych, z których korzystają przeważnie mieszkańcy całej gromady.

**Ad. 4.** Inwestycje rolne.

1. Sadownictwo, warzywnictwo rocznie 10 000 zł. X 6 — 60.000

2. Zagospodarowanie łąk i pastwisk rocznie 10.000 X 6 — 60.000 zł.

3. Organizacja hodowli trzody rocznie 2.000 zł. X 6 — 12.000 zł.

4. Organizacja hodowli bydła rogatego 4.000 zł. X 6 — 24.000 zł.

5. Zakładanie gnojowni i stawków rybnych 5.000 zł. X 6 — 30.000 zł.

6. Chów drobiu, jajczarstwo 1.000 zł. X 6 — 6.000 zł.

Razem — 192.000 zł.

**Uzasadnienie.**

Inwestycje rolne potrzebują szczegółowego uzasadnienia specjalnie dla powiatu kolbuszowskiego.

1. Sadownictwo słabo rozwinięte, wymagające wkładów rentujących się dopiero po kilkunastu latach, propagowane bez poparcia finansowego nie postępowało. Od kilku lat popierane przez samorząd powiatowy dało wyniki dodatnie, chęci do zakładania sadów wzrastają. Program założenia w jesieni r. 1934 w 9 gminach 100 sadów 1/4, 1/2 i 1 hektar. z kredytu przeznaczonego na ten cel, w kwocie około 5.000 zł, będzie zaczątkiem, który należałoby corocznie potęgować, dlatego na cel ten proponuje się roczne zapotrzebowanie 10.000 zł.

Obsadzenie wikliną odnośnych miejscowości będzie jednorazowym wydatkiem, rozpowszechnienie dalsze nastąpi własnymi sztubrami.

Warzywnictwo i pszczelarstwo nie wymagają specjalnego dotowania, tam gdzie są warunki rozwijają się normalnie.

2. Zagospodarowanie łąk i pastwisk oraz poprawa już zmeljorowanych wymagają w pierwszych latach poprawy podsięwem trawami i nawożenia sztucznymi nawozami. Projektowane dostosowanie roczne przeciętnie kwota 10.000 zł. zaledwie wystarczy na 2 pierwsze lata po zameljo-

rowaniu projektowanych obszarów i wzrastać może, gdy obszary te powiększą się.

3. Hodowla trzody chlewnej na terenie powiatu kolbuszowskiego, dla braku chlewni zarodowych, utyka. Materiału rozplodowego bardzo mało, a młodzież do chowu dostarczają powiaty przeworski i ropczycki. Szczególnie brak materiału bekoniowego, który od 2 lat poszukiwany i wykupowany przez Bekoniarnię w Dębicy daje znacznie wyższe zyski jak zwyczajny. Stworzenie zarodowych chlewni względnie dostarczenie najszerszym masom rolniczym loszek i knurów przyczyni się znacząco do podniesienia rentowności ich gospodarstw.

4. Hodowla bydła rogatego oczywiście musi postępować równolegle z meljoracjami gruntów, łąk i pastwisk.

Materiał czerwono-polski, jako najwięcej odporny na nasze pastwiska i paszę, stosunkowo ubogą w składniki odżywcze, należałoby również produkować w stajniach zarodowych, jak nierogaciznę względnie w kilku gminach, z których mógłby w najbliższych latach rozejść się po powiecie. Jeżeli się zważy, że krowa w skarłowacianych gospodarstwach, których ilości przeważa, jest niejednokrotnie jedyną żywicielką całej licznej rodziny i dostarczynią obornika, to uznać należy, że jakość tego nader pożytecznego zwierzęcia, szczególnie dla młodego pokolenia ludzkiego, jest kwestją życia lub śmierci.

5. Gnojownie, stawki rybne i zbiorniki wody przeciwpożarowe iść powinny równolegle z inwestycjami powyższymi, niemniej chów drobiu rasowego, jajczarstwo, przy podniesieniu produkcji gospodarstw, wymagają intensywnego poparcia finansowego, celem uzupełnienia i ekonomicznego podniesienia rolnictwa.

Cdn.

**Czytajcie „Wiadomości Kolbusz.”**

## Nowy ustrój samorządu wiejskiego

8)

Do zakresu działania rady gminnej należy:

a) wybór członków zarządu gminnego, t. zn. wójta, podwójciego i ławników oraz oznaczanie uposażenia dla wójta,

b) oznaczanie z ilu i jakich pracowników ma się składać kancelaria gminna oraz jakie mają pobierać uposażenia i emerytury,

c) podejmowanie uchwał w sprawach nabycia, zamiany, zbycia i oddania w zastaw praw i nieruchomości, hipotecznego obciążenia i oddania w dzierżawę nieruchomości i przedsiębiorstw na okres ponad 6 lat, zaciąganie pożyczek krótkoterminowych, lub długoterminowych, udzielanie przez gminę gwarancji finansowej i t. d.,

n) uchwalanie budżetu gminy,

e) ustanowienie zasad umieszczania kapitałów oraz zasad zarządu i użytkowania majątku gminy,

f) uchwalanie danin komunalnych oraz ustalanie sposobu ich ściągania na rzecz gminy,

g) umarzanie należności gminnych,

h) wykonywanie kontroli nad działalnością zarządu gminnego, zwłaszcza za-

twierdzenie sprawozdań z wykonania budżetów, uchwalonych przez radę gminną i inne jeszcze sprawy.

Niema wątpliwości, że w każdej gminie znajdzie się 12, 16, lub 20 ludzi, a razem z zastępcami 24, 32, czy 40 ludzi, którzy potrafią z powagą i rozwagą radzić o interesach gminy i jej mieszkańcach. Rozwaga polega przede wszystkim na tem, że się nietylko wymyśla i krytykuje oraz żąda i czeka aż kto inny zrobi, lecz się samemu robi. Ponadto to, co się robi, powinno stosować się do współpracy z tymi, którzy Państwo budują i prowadzą ku sile i bogactwu. Tylko wtedy, gdy Państwo jest silne i bogate, silna i bogata jest każda gmina, silny i bogaty jest każdy obywatel.

Niema również wątpliwości, że dobra i rozumna rada gminna wybierze dobry i rozumny zarząd gminny, t. zn. wójta, podwójciego i ławników. Dobry i rozumny zarząd gminny powoła również dobrego i rozumnego sekretarza gminnego. W ten sposób rada gminna, reprezentująca całą ludność gminy zbiorowej, będzie miała pewność, że to co ona uchwali, będzie uczciwie i należycie wykonane.

c. d. n.

## Dlaczego?

Pogłoski o zwinięciu powiatu kolbuszowskiego spowodowały tę odpowiedź niewystarczającą, na którą odbyć się powinna szersza, dalsza dyskusja. Łączenie powiatów mniejszych i tworzenie większych jednostek administracyjnych, miało na celu, wprowadzenie oszczędności. Na czem te oszczędności polegają i jak wyglądają, pozwolimy sobie wykazać przykładowo.

O ile budynki, w których mieszczą się Urzędy państwowe są wynajmowane, to czynsze najmu przeciętnie wynoszą: dla Starostwa rocznie około 4.000 zł., dla Urzędu Skarbowego około 4.000 zł., dla Policji państwowej około 2.000 zł. — zatem razem około 10.000 zł. Ubytek personelu okazałby się znikomy, gdy się zważy, że zwiększone agendy powyższych władz, przydzielone do innych powiatów, wymagać będą powiększenia personelu we wszystkich działach.

Zwiększone wydatki na wyjazdy w powiększony teren, wyrównają oszczędności na personelu. To dotyczyłoby władz państwowych. W zwiniętym Samorządzie powiatowym oszczędności również nie zaznaczą się takie, aby przemawiały za zmianą na lepsze. Zmniejszone wydatki administracyjne o kwotę około 10.000 rocznie zwiększą rozjazdy inżyniera, nadzorców drogowych i maszynisty do walca, lustratora i instruktora rolnego, członków Rady i Wydziału Powiatowego na posie-

dzenia, które to koszty przewyższą znacznie rzekome oszczędności. Budżet powiatu kolbuszowskiego, wynoszący na rok 1934/35 kwotę około 150.000 zł., wytrzymuje administrację personalną, włącznie z drogową sumą, około 30.000 zł, wynoszącą 1/5 część ogólnych wydatków budżetowych. Administrację taką nazwać inaczej nie można, jak bardzo oszczędna, która nawet po zwinięciu powiatu nie okaże się mniejszą. Z powyższego wynikałoby, że oszczędności tak dla Skarbu Państwa, jak i dla Samorz. Pow. okazały się pozorne, problematyczne, a nawet szkodliwe, gdy przytoczymy inne względy przemawiające za utrzymaniem władz powiatowych w Kolbuszowej.

Kolbuszowa, centrum powiatu nieposiadającego kolei, od najbliższej siedziby — w razie przyszłego miejsca Władz powiat w Rzeszowie — oddalona jest o 32 km., zaś gminy w promieniu do Kolbuszowej przeciętnie — 18 km.

Czy byłoby wskazaniem oddalać ludność niektórych gmin na odległość aż 50 km. od siedziby władz powiatowych? Nowa organizacja gmin zbiorowych skoncentruje wprawdzie niektóre agendy bliżej, aniżeli władze powiatowe, ale agendy gmin nie będą powiększone kosztem dotychczasowych agend władz powiatowych.

Ludność wiejska, przeważnie niezaspokojona, potrzebująca władz powiatowych, przy tak znacznym oddaleniu, musiałaby

tracić conajmniej 2 dni czasu na załatwienie sprawy niejednokrotnie błahej.

Przechodząc do spraw kontaktu władz z ludnością wogóle, a polityczno-kulturalnych w szczególności, nie powinno się lekceważyć nurtujące niezadowolonia z reform na wsi.

Praca na wsi dopiero od niedawnego czasu rozpoczęta, wydaje jeszcze nieznaczne przecie widoczne rezultaty. W tej pracy biorą udział właśnie te nieliczne jednostki inteligencji, które przeważnie zapełniają urzędy powiatowe. Pozbawienie znacznych obszarów powiatu elementu współpracującego z Rządem odwręciłoby pożądane nastroje. Zwinięcie takich placówek, jak: Powiatowe P. W., Strzelec, Organizacja Rady pow. B. B. W. R., Koło młodzieży, Oświata pozaszkolna, Powiat. Związek Straży poż. i t. p. odaliłoby tę konieczną ciągłość, którą nazwać należałoby likwidacją pracy na wsi.

Dlaczego? Dlatego, że kontakty z ludnością przerwany zostałyby znaczną odległością, że organizacje te pobawione zostałyby ludzi znających teren i jego potrzeby, że administracja większym powiatem pod względem politycznym nie może wydać rezultatu dodatniego ze względu na niemożliwość objęcia całokształtu i czujności ruchu stronnictw opozycyjnych, że administracja drogami tak państwowymi jak powiatowymi i gminnymi wymaga bacznej i przezornej gospodarki, że kontrola urzędów gminnych powinna być jeszcze ściślejszą i częstszą.

Dlaczego administracja w b. zaborze pruskim funkcjonowała jak genewskie zegarki, dlatego, że powiaty były conajmniej o połowę mniejsze jak w Małopolsce, a dlatego w Kongresówce mieliśmy i mamy najgorszy stan szkół i dróg, gdyż powiaty były i są dwa i trzy razy większe jak w Małopolsce.

Dlaczego w Małopolsce samorządy powiatowe są najmniej obciążone, bo posiadają średnie powiaty samowystarczalne.

Dlaczego ludność zniesionych powiatów Strzyżowa, Grybowa, Pilzna rozgoryczona, a miasta te doprowadzone do ruiny gospodarczej, wyczekują sposobności wyrażenia przy najbliższych wyborach, swego głębokiego żalu.

Dlaczego powiat kolbuszowski miałby być zwinięty, a jak się to utarło „rozparcelowany“, czy może dlatego, że posiada minimalne koszty administracji, nieznaczne długi, a natomiast śmiało twierdzić należy, że ma najlepsze na sto mil wokoło drogi, że zdobył się na własny 20 morgowy stadion postawiwszy tam budynki, na którym to stadionie corocznie odbywają ćwiczenia podchorążowie i obozy przysposobienia wojskowego, czy może dlatego, że przy ostatnich wyborach do Sejmu oddał powiat 4/5 głosów na listę B. B. W. R.

Zapytujemy dlaczego nie zorganizowano dotychczas stałego komitetu czuwającego nad powyższą poruszoną sprawą, wreszcie dlaczego reprezentacja miasta, której najwięcej chyba zależeć na tem powinno, nie wypowiedziała się dotychczas i nie poruszyła tej sprawy tam gdzie należy.

## Ziemia Kolbuszowska

10)

Nawiązując do poprzedniego artykułu, podaję dalszy ciąg wykazu ochotników:

51) Ziętek Franciszek, Hadykówka, 52) Mazur Józef, Hadykówka, 53) Serafin Stanisław, Hadykówka, 54) Ziętek Władysław, Komorów, 55) Pająk Piotr, Hadykówka, 56) Majewski Michał, Brzostowa Góra, 57) Burek Józef, Kolbuszowa Dolna, 58) Kruczek Wojciech, Cmolas, 59) Mruczek Józef, Cmolas, 60) Cibicki Franciszek, Kolbuszowa, 61) Siekierski Edmund, Kolbuszowa, 62) Kula Michał, Sokolów, 63) Kret Ludwik, Bukowiec, 64) Bakaj Jan, Ranizów, 65) Iskia Jan, Krzątka, 66) Baracz Jan, Komorów, 67) Lechowski Piotr, Bukowiec, 68) Stryczek Antoni, Kolbuszowa, 69) Goła Jan, Krzątka, 70) Rębisz Paweł, Wilcza Wola, 71) Blicharz Józef, Jagodnik, 72) Parys Jan, Trzęsówka, 73) Lubach, Ludwik, Cmolas, 74) Białek Józef, Hucisko, 75) Rębisz Bartłomiej, Wola Rusin., 76) Szymański Tadeusz, Kolbuszowa, 77) Fryszak Wojciech, Zarebki.

Oprócz wymienionych ochotników, zgłosiło się wielu ochotników wprost w Powiatowej Komendzie (z uzupełnień w Rzeszowie, szczególnie ze Sokolowszczyzny).

Akcja Powiatowego Komitetu Obrony Państwa była dosyć żywa. We wszystkich gminach zawiązano Komitety Propagandy Pożyczki Odrodzenia oraz parafjalne Komitety Obrony Państwa. Zgromadzenia urządzono:

Dnia 11 lipca 1920 r. — ogólny wiec w sali „Sokola” w Kolbuszowej, 14 lipca 1920 — taki sam wiec, 16 lipca — dla inteligencji w Kolbuszowej, 18 lipca wysłano szereg prelegentów do miejscowo-

ści, gdzie znajdują się parafje, 25 lipca — wiec inwalidów z całego powiatu w „Sokole”, 1 sierpnia wygłoszono okolicznościowe kazania we wszystkich kościołach, 10 sierpnia — wiec obok kościoła w Kolbuszowej, 22 sierpnia zorganizowano Oddział Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Kolbuszowej, na czele którego stanął jako prezes Dr. Szumski Władysław, lekarz powiat., 29 sierpnia wysłano 3 prelegentów, zaproszonych z Rzeszowa, którzy urządzili wiece parafjalne. Na powyższych wiecach i zgromadzeniach propagowano zapisywanie na pożyczkę państwową, zachęcano do wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej, wzywano do składania ofiar na rzecz pomocy dla żołnierza, wogóle budzono ducha patriotycznego i narodowego we wszystkich kierunkach. Praca ta była dość trudna i żmudna, ponieważ przeszkadzała akcja wywrotowa Dąbala, który wydawał i rozpowszechniał gazetę „Jedność Chłopska”, a działając na szkodę Państwa. Bézkarność tej agitacji Dąbala, dzięki nietykalności poselskiej, tamowała władzom naszym oraz Powiatowemu Komitetowi Obrony Państwa skuteczniejszą działalność, utrudniała też administracji rządowej w wyłapaniu dezertorów i utrzymaniu porządku w powiecie.

Po powrocie ochotników z formacyj wojskowych do swoich rodzinnych pieleszy, wręczył im odznaki „Stanęli w potrzebie” Dr. Jan Hupka, prezes K. O. P. na uroczystym zebraniu wszystkich ochotników z powiatu kolbuszowskiego w Sokole, wyraził im podziękowanie za ofiarą dla Ojczyzny służbę, poczem wypłacono ubogim ochotnikom zapomogi po 1.000 Mk. polskich z funduszy Komitetu. tda.

## Wioski ciche, spokojne...

Niedawne to czasy, gdy po powiecie kręcili się dość gęsto różni znachorzy polityczni, mężowie zaufania przeróżnych pseudo „ludowych” i „chłopskich” partyj, młóćąc słomę frazesów przy łańda nadarzonej okazji, przy niedzieli, święcie odpuście, przy jarmarku, zachwalając jedynie recepty swych stronnictw na wszystkie bolączki ludu wiejskiego. Dzisiaj tych znachorów ludu coraz rzadziej się spotyka. Jeszcze się podczas wyborów jak kruki na żer zlatują, lecz gdy ten jarmark parotygodniowy mija, gdzieś się z worami obietnic pod ziemię zapadają, durząc tylko nieświadomych w zapadłych kątach naszego powiatu.

Charakterystyczną wadą naszej wsi jest owe czekanie, że z „góry” samo coś spadnie, opuszczając się na powiat lub Państwo.

Chcąc się dowiedzieć, czego wsi cichej brakuje, wystarczy zapytać wójta:

— Co u was słychać?

— E, nic tu takiego... — odpowiada zwykle — Ludziska zdrowi... no i ta psia para kryzys. Wieś cicha, niczego nie potrzebuje.

W gruncie rzeczy jest tych potrzeb wielka moc i to bardzo ważnych, gdy się tak po okolicy dobrze rozejrzeć.

Tu oto drogi w takim stanie, że gwałtem krzyczą o naprawę. W tamtej wsi szkoła się wprost wali potrzebując remontu. Tam znowu całe obszary podmokłych pastwisk, nieużytki leżące odłogiem, chociaż się podatki opłaca, wołają o meljorację. Co krok, to inne piętrzą się potrzeby i to dość liczne i nagłe.

Wieś rzecz prosta temu wszystkiemu

### Feljeton

## Koncept na Koszulce

Nasz język biurowy obfituje w wiele zapożyczonych, wprawdzie z „austrjackiego gadania”, ale jakże pięknych i pełnych treści, zwrotów.

Zamiast niefonetycznego, trzeszczącego słowa „przypomnienie”, używa się zgrabny, dla wszystkich zrozumiały, wyraz „urgens”.

Jakże pięknie i po staropolsku brzmią powiedzonka „za filurą”, „wygotować wniosek”, „zapodany”, albo stary, poczciwy, wypróbowany w wieloletnim użyciu, „takowy”.

Ileż erotycznego, niepokojącego dla laika wdzięku, posiada termin „koncept na Koszulce”. Urzędnik, władający biegle „językiem biurowym”, słysząc go od razu wyobraża sobie podwójny zapisany arkusz papieru, ale niepozabawionemu fantazji ignorantowi, łatwo wydać się może, że chodzi tu o różową, opalową czy seledynową koszulkę damską i zacznie się zastanawiać, jakiego to konceptu można się „z takową koszulką” dopuścić.

O wiele już łatwiej wyobrazić sobie „koncept” na Koszulce dziecka, nieposia-

dającego jeszcze zdolności opanowywania odruchów naturalnych.

Oczywista rzecz, nikt nie będzie się zastanawiał nad tem, co sobie myślą ignoranci i dla ich pięknych oczu zmieniał stare, wygodne, treściwe wyrażenia. Bo proszę pomyśleć, czy może być trafniejsze określenie dla protokołu o niemożności dokonania licytacji jak: „Protokół bezskutecznej grabieży”.

Albo jakże zgrabnie, krótko i węzłowato, brzmi termin: „sprawozdaje”, używany zamiast niezgrabnego „składam sprawozdanie”.

Z rozrzewieniem słucha się zawsze terminu „odprowadzić ewidencyjnie” co można również określić słowami „zapisać na rozchód”.

Można — ale czyż trzeba? Bo że tam ignorant wyobrazi sobie butelkę atramentu odprowadzoną z honorami i ewidencyjnie do przedpokoju przez starszego buchaltera, to komu to szkodzi?!

Jak widać z powyższych kilku zaledwie przykładów, zdobycze języka biurowego zasługują na staranną opiekę i za-

### Wu

ciętą obronę przed zakusami reformatorów, którzy chcą te przepiękne zwroty i słowa wyrugować.

Trzeba zatem propagować jaknajszersze używanie tych pereł w domu, na ulicy, klubie i w ogrodzie.

Że nie obejdzie się przytem bez ofiar, niech zaświadczy poniżej „zapodany” fakt z życia Jana Kantego Aneksa, długoletniego registratora, w XII kategorii płacy.

Jan Kanty Aneks, przez długie lata pracując w kancelarji swego urzędu i odczytując stale „koncepty” oraz „protokoły” takiej nabrał wprawy w języku urzędowym, że inaczej mówić poprostu nie umiał. Jednao mu to powszechny szacunek w biurze, ale stało się przyczyną nieporozumień z ukochaną osobą, a wreszcie bohaterskiej śmierci.

Oto Janowi Kantemu w czterdziestym roku życia przyszło na myśl ożenić się. Żona jego miała same zalety prócz jednej wady, że nie znosiła sposobu wyrażania się męża.

Już o mało nie doszło do wielkiej awantury podczas oświadczyn, kiedy to p. Jan klęcząc u stóp wymarzonej kobiety oświadczył, że „stawi wniosek o przydzielenie mu wyżej wymienionej rączki



nie wydoła, lecz i samo się też, nawet przy pomocy „góry” bez przyczynienia się wsi. nie robi.

Rząd musi wiedzieć, czego wsi trzeba; musi też wiedzieć, jak się sama koło tego krząta. Wszyscy mieszkańcy powiatu powinni się poczuwać do obowiązku współpracy.

Trzeba nabrać zaufania do własnych Władz Polskich, trzeba postulaty dokładnie zgłaszać, trzeba nie wyczekiwać manny lub wtedy, gdy klęska spadnie, wysłać delegacje, ale trzeba o tej wsi cichej i jej potrzebach realnych pisać.

Łamy „Wiadomości Kolbuszowskich” dla tej wsi cichej, zawsze stać będą otworem,



## KRONIKA

### Obóz letni Przysposobienia W. i F. w Kolbuszowej.

W przeddzień zakończenia obozu strzeleckiego t. j. w dniu 20 lipca b. r. wieczorem o godz. 8-mej przy ognisku obozowym, wobec licznej publiczności i zaproszonych gości, brać strzelecka odśpiewała szereg pieśni legionowo-obozowych, przy akompaniamencie zespołu smyczkowego II. Oddziału Strzelca, oraz

oraz prosi o najrychlejsze wygotowania tamtejszej odpowiedzi na tutejsze podanie.

Panna palnęła konkurenta bukietem w łysinę, ale odpowiedziała, że zgadza się na ślub pod warunkiem, że Jan Kanty Anekks nauczy się mówić po ludzku. Dzielnym rejestrator przyrzekł wprawdzie, ale w duchu przysiągł sobie, że nigdy nie sprzeniewierzy się swemu językowi.

To też wkrótce życie państwa Anekksów stało się prawdziwym piekłem, aż doszło do tragedji.

Tego dnia Jan Kanty wrócił wcześniej do domu. Zasiadłszy przy stole, począł oczekiwać na obiad, Trwało to bardzo długo, aż wreszcie zniecierpliwiony uderzył łyżką o talerz. Na to wybiegła z kuchni pani Anekksowa i zapytała co to ma znaczyć.

— Ano nic, energicznie urguję w sprawie obiadu, gdyż nie widzę takiego na stole — odrzekł Jan Kanty.

— Dzwoni się łyżką tylko na kelnera w restauracji.

wykonała szereg różnych pokazów i obrazków. Nazajutrz po uroczystej mszy świętej, odbyło się zakończenie kursu.

W dniu 23 lipca otwarty został obóz młodocianych na Stadjonie W. F. i P. W.

**Powódź.** Od poniedz. 16/7 popoł. wstrząsające wieści dochodzą nas z wszystkich powiatów Małopolski zachodniej. Całe Województwo krakowskie, oraz część Województwa lwowskiego wraz z dorzeczem Sanu nawiedzone zostało olbrzymią katastrofą powodzi, w rozmiarach oddawna nie pamiętanych. Cały szereg miast i wsi zostało zupełnie odciętych od świata, a połączenia kolejowe na szeregu odcinkach zostały przerwane skutkiem zmycia torów kolejowych i zerwania szeregu mostów kol. Olbrzymie straty materialne dochodzą do setek milionów. Niezależnie od tego, liczba ofiar w ludziach sięga ponad sto osób, dotychczas szczegółowej liczby ofiar nie ustalone.

Na terenie naszego powiatu katastrofa powodziowa również dokliwie dała się odczuć, zwłaszcza ludności rolniczej, której plony, w niejednym wypadku, całkiem przepadły. Kulminacyjnym punktem był dzień 16 i 17 lipca, kiedy zazwyczaj bardzo leniwie pływający Nil wezbrał ponad 3 metry od poziomu normalnego, zalewając okoliczne wioski i pola na znacznej przestrzeni. Miasto Kolbuszowa w swej wschodniej części również zostało zalane. W powiecie zostało poważnie uszkodzonych 5 mostów, w tem 2 wojewódzkie, a 3 powiatowe. Ponadto zostało uszkodzonych kilka mostów gminnych na kwotę 4.000 zł. Drogi zostały również poważnie uszkodzone oraz przez kilka dni wstrzymano komunikację ciężarową.

### Byk zginął.

Postrach sąsiednich powiatów, słynny bandyta Byk, w obławie w Rozborzu pod Przeworskiem, ugodzony został śmiertelnie kulą wywiadowcy Drogonia.

— W odpowiedzi na tamtejszą propozycję tutejsza instancja oświadcza, że pójdzie chętnie do restauracji, ale zmuszona będzie odprowadzić ewidencyjnie odpowiednią sumę na ten cel.

— A ja oświadczam, że ewidencyjnie odprowadzę cię za drzwi, zrzuć za wszystkich schodów na tamtejszy zbity łeb, o ile nie zaczniesz mówić jak człowiek.

Jan Kanty wstał, chrząknął z godnością i odrzekł surowo:

— Skoro nie pomagają liczne urgeny, wysyłane tam dotąd za filurą...

Nie dokończył, gdyż powietrze przeszła waza z gorącą zupą i rozbiła się na drobne kawałeczki na jego głowie. Uderzenie było tak silne, że Jan Kanty oddał momentalnie ducha do niebiańskiego archiwum.

Tak zginął dzielny obrońca klejnotów mowy biurowej.

Cześć jego świetlanej pamięci!

Koniec.

### Sprostowanie.

W Nrze 10, w artykule p. t. „Ludzie czy zwierzęta” umieszczono miejscowość bójki Wólkę Sokołowską, zamiast Wólki Niedźwiedzkiej, gdzie faktycznie bójka miała miejsce, co niniejszem prostuje się.

### Przyłączenie Toporowa do powiatu kolbuszowskiego.

Na mocy uchwały Rady Ministrów wydzielono gminę Toporów z powiatu mieleckiego województwa krakowskiego do powiatu kolbuszowskiego województwa lwowskiego. Tę samą uległy zmianie granice województwa krakowskiego i lwowskiego. Nadmieniam się, iż gmina Toporów o obszarze 482 ha, liczy ludności około 482 i posiada szkołę.

### Śmierć Dollfussa.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w Austrii dokonano zamachu stanu. Zamachowcy pochodzący z Niemiec zajęli autami ciężarówkami pod gmach Rady Ministrów, kiedy odbywało się posiedzenie Rady Ministrów. Pod groźbą rewolwerów skierowanych w stronę obecnych ministrów wywołali do przyległego pokoju Kanclerza Austrii Engelberta Dollfussa, dając do niego kilka strzałów.

Ugodzony śmiertelnie kanclerz Dollfuss w parę godzin zmarł. Zamachowcy zbiegli w stronę Niemiec.

### Likwidacja szajki bandyckiej.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego grasowali bandyci wymykający się przed ujęciem. Policja poszukiwała za sprawcami rabunków, Koncfała i Soltysa. Dzięki energicznej akcji wysłędzono, iż powyżsi ukrywają się w lasach obok gm. Krzątka. Wywiadowca P. P. z Kolbuszowej p. Halicki po kilkudniowych poszukiwaniach natknął się w lesie na obydwóch bandytów. Koncfała zastrzelił zaś Soltysa raną. Soltys przewieziony do szpitala w Tarnobrzegu. Podnieść musimy z uznaniem odwagę p. Halickiego, który z narażeniem własnego życia, zlikwidował niebezpiecznych rzezimieszków, zasługując na odznaczenie.

## DRUKARNIA

S. GÄRTNER

w Rzeszowie, Kościuszki 11

wykonuje wszelkie roboty w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące

szybko-gustownie-tanio

Na rozprawie sądowej, sędzia pyta oskarżonego Józefa Kłębka:

— Czy po owym wypadku oskarżony komunikował się z oskarżycielem osobiście albo listownie?

— Nie panie sędzio, już tylko pięściami.